

Mołdawia: upadek rządu Valeriu Streleță

Kamil Całus

29 października parlament Mołdawii przegłosował wotum nieufności dla koalicyjnego rządu premiera Valeriu Streleță. Wniosek poparło 65 posłów (na 101) z Partii Socjalistycznej Igora Dodona, Partii Komunistycznej oraz wchodzącej w skład dotychczasowej koalicji rządzącej Partii Demokratycznej (PDM). Wotum nie poparli natomiast posłowie Partii Liberalno-Demokratycznej (PLDM), z której wywodzi się Streleță, Partii Liberalnej (PL, najmniejszego ugrupowania w koalicji) oraz posłowie skupieni wokół byłego premiera Iurie Leanki. Oficjalnym uzasadnieniem wniosku, złożonego przez socjalistów i komunistów, było podejrzenie premiera Streleță o korupcję, w tym niejasne powiązania polityczno-biznesowe z aresztowanym 15 października byłym premierem i liderem PLDM, Vladem Filatem. Po odwołaniu rządu przewodniczący PDM, Marian Lupu, zapowiedział rozpoczęcie negocjacji w sprawie odtworzenia koalicji proeuropejskiej wraz z PLDM, PL oraz deputowanymi związanymi z Iurie Leancą.

Komentarz

- Poparcie PDM dla wotum nieufności dla rządu oznacza, że po aresztowaniu Vlady Filata partii tej nie udało się skłonić PLDM do współpracy. Wydaje się, że z punktu widzenia Vlady Plahotniuca, oligarchy, faktycznego lidera PDM i najsilniejszego polityka w Mołdawii, scenariusz odsunięcia Filata od władzy przy jednoczesnym zachowaniu kształtu koalicji rządzącej był optymalny. Umożliwiał mu bowiem jednoczesne pozbycie się kluczowego przeciwnika polityczno-biznesowego oraz zachowanie większości parlamentarnej. Przejście PLDM do opozycji oznaczać będzie utratę dotychczasowych wpływów (w tym finansowych), a w nieodległej perspektywie prawdopodobnie także rozpad tej partii.
- Odwołanie rządu Streleță jest równoznaczne z końcem nominalnie proeuropejskiej koalicji. Choć PDM zabiega o odtworzenie sojuszu z PLDM bez Filata, to scenariusz ten wydaje się mało prawdopodobny. Należy oczekiwać, że w ciągu najbliższych tygodni dojdzie do próby powołania nowego rządu, w którego skład wejdzie PDM, Partia Komunistów oraz PL, a także prawdopodobnie deputowani z ramienia partii byłego premiera Iurie Leanki wraz z częścią sympatyzujących z nim posłów PLDM. Przeszkodą dla utworzenia takiej koalicji będzie jednak opór części ugrupowań (głównie PL) przeciw włączeniu w nią komunistów, mimo że ich poparcie będzie niezbędne dla uzyskania parlamentarnej większości. Bez względu na jej kształt nowa koalicja znajdować się będzie pod bardzo silnymi wpływami Plahotniuca, który umacnia w ten sposób swoją

hegemonię polityczną, ale sytuacja w Mołdawii pozostanie niestabilna.

- Jest mało prawdopodobne, aby odwołanie rządu, choć stanowiło jedno z kluczowych żądań zarówno proeuropejskich, jak i prorosyjskich manifestantów, demonstrujących od września w centrum Kiszyniowa, miało doprowadzić do znaczącego uspokojenia nastrojów społecznych. Demonstranci skupieni wokół prorosyjskich Partii Socjalistycznej i Naszej Partii Renato Usatiego niemal na pewno będą kontynuowali protesty, domagając się przedterminowych wyborów i dymisji prezydenta. Jednocześnie dalszemu osłabieniu ulegał będzie ruch Godność i Prawda (DA), główny organizator protestów, który traci na znaczeniu z powodu braku jednoznacznego stanowiska po aresztowaniu Filata. Ruch osłabiają dodatkowo wysuwane zarzuty o to, że za protestami DA stał Vlad Filat.